

# Żegnaj więc – Urszula

Żegnaj więc  
Rezygnuję i poddaję się  
Zostawiam też słodkie moje sny  
Ostatni raz  
Tu w ogrodzie naszym się spowiadam  
Z miłości mej podeptanym łzom i kwiatom  
Ja kochałam ciebie tak  
Tak jak byś Bogiem był  
Ale nawet w moich snach  
Nie mogłeś ze mną być  
Niebo ziemia ja i ty  
Na świata dwóch krańcach  
Żeby bliżej ciebie być  
Stawałam na palcach  
Dziwny ten czas  
podstępnie miłość nam zabiera  
Sprawia że jest potem nie ma jej cienia  
Ja wiem  
ten ból odejdzie sam wtedy  
W ogrodzie mym znów zakwitną kwiaty  
Ja kochałam ciebie tak  
Tak jak byś Bogiem był  
Teraz we mnie wiary brak  
I nie wiem co zrobię z tym  
Kiedy widzę ciebie znów  
To chce mi się płakać  
Żeby bliżej ciebie być  
Znów stanę na palcach  
Ja kochałam ciebie tak  
Tak jak byś Bogiem był  
Teraz we mnie wiary brak  
I nie wiem co zrobię z tym  
Kiedy widzę ciebie znów  
To chce mi się płakać  
Żeby bliżej ciebie być  
Znów stanę na palcach

Ja kochałam ciebie tak  
Tak jak byś Bogiem był  
Teraz we mnie wiary brak  
I nie wiem co zrobię z tym  
Kiedy widzę ciebie znów  
To chce mi się płakać  
Żeby bliżej ciebie być  
Znów stanę na palcach  
Żeby bliżej Ciebie mieć  
Ah ah ah  
I nie będę płakać nie  
Ah ah ah  
Nie będę płakać nie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych